

Kim był Henryk Skrzyński?

Henryk Skrzyński urodził się w Genui, we Włoszech, gdzie jego ojciec piastował stanowisko konsula. Dzieciństwo natomiast spędził w majątku w Radłowie, a edukację pobierał u Ojców Marianów na Bielanach, którą kontynuował na Wydziale Prawa na Uniwersytecie Warszawskim, otrzymując dyplom w 1935 roku. Służbę wojskową odbył w Oficerskim Korpusie Kawalerii. Pochodząc z rodziny dyplomatów studiował prawo międzynarodowe w Consular Academy w Wiedniu, które ukończył w 1937 roku. Władze austriackie, uznając pochodzenie rodzinne napisały w dyplomie „Hrabia Henryk Skrzyński”, jednakże Pan Henryk, jak większość polskich patriotów nie używał tego tytułu.

Przed wybuchem wojny w 39 roku, poślubił Halinę Jamontt, którą zapoznał w czasie studiów. Po napaści Hitlera na Polskę i podpisaniu kapitulacji, razem z innymi oficerami znalazł się w Rosji. Małżonka poszła za nim, ale ulegając złemu przeczuciu namówiła męża do powrotu do Polski. Tu, niestety, wpadł w ręce Gestapo i trzy i pół roku spędził w obozach. Pan Henryk, numer 88561 przetrwał Oświęcim i został przeniesiony do obozu w Sachsenhausen, który wyzwolili Amerykanie 2 maja 1945 roku.

Przeżycie obozów i swoje ocalenie przypisywał Najświętszej Marii Pannie, matce Jezusa. Aby wypełnić ślubowanie, które złożył w obozie, będąc już na emeryturze, przez pięć lat prowadził intensywne badania i napisał książkę o codziennym życiu palestyńskiej kobiety Marii, żyjącej 2000 lat temu. Książka pod tytułem „The Jewess Mary, Mother of Jesus” została opublikowana przez Chevalier Press w 1994 roku.

Przeczucie małżonki Pana Henryka nie było bezpodstawne, później okazało się, że jego koledzy oficerowie zostali zastrzeleni przez Rosjan w Katyniu, którzy mieli ten sam cel, co Niemcy – zlikwidować polskie elity inteligentne.

Obawiając się powrotu do Polski po wojnie i zsyłki na Syberię, Pan Henryk z Polski przeszmuglował żonę do brytyjskiego sektora w Berlinie Zachodnim, do miejsca pod protektorem International Refugee Organisation. Byli wreszcie razem. Tam właśnie urodzili się dwaj synowie, Maciej i Józef.

Cała rodzina przybyła do Australii 7 listopada 1950 roku, w dniu, kiedy odbywał się Melbourne Cup, więc musieli czekać jeden dzień, by postawić stopy na australijskiej ziemi. Pani Halina z dziećmi spędziła dwa lata w obozach Bonegilla i Greta, podczas gdy Pan Henryk odslugiwał obowiązkowy dwuletni kontrakt w Water Board. Jego studia prawnicze nie zostały uznane, więc pracował jako wykwalifikowany księgowy w Taxation Department. Ale jego prawdziwe zainteresowania były inne, pierwsza była rodzina, później sztuka, historia, opera i gotowanie. Pan Henryk, który przed wojną jajka nigdy nie ugotował, teraz tak rozwinął swoje zdolności kulinarne, że został założycielem Escoffier Society. Escoffier był słynnym francuskim kuchmistrem i autorem wielu książek o tradycyjnej, ale zmodernizowanej kuchni francuskiej.

Pan Henryk posiadał dociekliwy umysł, encyklopedyczną pamięć i władał czterema językami. Adaptował się do nowej ojczyzny przez odkrywanie buszu i uczestniczenie w kręgach artystów malarzy, takich jak Cassab, McDonald and Rapotec. Sam zresztą też przywoził swoje akwarele z wypraw do buszu. Bardzo lubił australijską naturę i podróżując do różnych parków, odkrywał ją i rozwijał niemalże naukową wiedzę o florze i faunie. Mógł rozpoznać różnice między setkami krzaków, drzew, a także różnych australijskich ptaków.

Henryk Skrzyński zmarł 26.03.2008 roku.

W czasie bardzo uroczystej mszy pożegnalnej w St. Josephs Church odegrano Bogurodzicę i odśpiewano pieśń polskich kawalerzystów.